

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 listopada 2018 r.

Pozwem z dnia 18 października 2013 roku (data prezentaty, k. 3) O. T., reprezentowana przez pełnomocnika procesowego, wniosła o zasądzenie od W. S. kwoty 5.001,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 maja 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że nabyła od pozwanej pojazd marki O. (...), nr rej. (...), który zgodnie z informacją sprzedającej miał mieć przebieg 90.000 km. Już w drodze powrotnej z transakcji pojazd uległ uszkodzeniu. Następnie okazało się, że przebieg pojazdu jest znacznie większy, a wartość rynkowa pojazdu odbiega od ceny zakupu. W kolejnych miesiącach ujawniły się kolejne wady wymagające naprawy. Powódka wezwała pozwaną do obniżenia ceny pojazdu, czego ta nie uczyniła. Roszczenie powódki stanowi część jej roszczenia przysługującego na podstawie przepisów o rękojmi za wady towaru sprzedanego (pozew, k. 3-6).

Na rozprawie dnia 5 sierpnia 2014 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa (protokół rozprawy, k. 47-48).

W piśmie procesowym z dnia 18 sierpnia 2014 r. pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że to on a nie pozwana (jego matka) był faktycznym sprzedającym, podobnie jak on kupował auto i go użytkował. Jego matka nie uczestniczyła w tym na żadnym etapie. Zarejestrował tylko samochód na matkę ze względu na zniżki w OC. Zdaniem pełnomocnika pozwanej, ani on ani jego matka nie wiedzieli, jaki jest przebieg pojazdu w chwili zbycia powódce, gdyż zostali wprowadzeni w błąd przez osobę, od której pojazd został nabyty za granicą. Powódka zresztą podczas transakcji zakupu o przebieg ten nie pytała. Ponadto, pełnomocnik pozwanej wskazał, że niektóre usterki, które opisała powódka, nastąpiły w znacznym czasie po nabyciu pojazdu, wynikały więc z niewłaściwej eksploatacji pojazdu przez powódkę. Powódka nie zgłaszała zresztą jakichkolwiek wad pojazdu w chwili jego nabycia i wiedziała, że pojazd był sprowadzony z zagranicy. Kupująca nie przedstawiła też dowodów na to, że poniosła jakiegokolwiek koszty w związku z wadami pojazdu (pismo procesowe, k. 51-52v).

W piśmie procesowym z dnia 13 września 2016 r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 7.692,34 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 maja 2013 r. do dnia zapłaty (pismo procesowe powódki, k. 241-242).

W piśmie procesowym z dnia 21 października 2016 r. pełnomocnik pozwanej wskazał, że dane serwisowe pojazdu nie są wiarygodne. Podkreślił też, że pozwana nigdy nie była właścicielką pojazdu, nie jeździła nim i nie podpisała umowy z powódką, gdyż uczynił to on w imieniu matki (pismo procesowe pozwanej, k. 256).

W piśmie procesowym z dnia 12 grudnia 2016 r. powódka wskazała, że pozwana bezpodstawnie kwestionuje dane serwisowe pojazdu, nie powołując na to jakichkolwiek dowodów. Zdaniem tej strony procesu pozwana nie może na obecnym etapie postępowania kwestionować tego, że była stroną umowy, skoro wcześniej nie podnosiła takiego zarzutu, a co więcej, bez znaczenia pozostaje to, czy była właścicielem pojazdu w chwili zawarcia z powódką umowy, skoro działała z upoważnienia właściciela pojazdu (pismo procesowe powódki, k. 264-265).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały zajmowane stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

O. T. znalazła ofertę sprzedaży pojazdu marki O. (...), nr rej. (...), rok produkcji 2009, za cenę 45.000 zł na Allegro, gdzie podano wszelkie dane pojazdu.

Celem zawarcia umowy udała się z mężem do W. dnia 23 lutego 2013 r., gdzie odbyła się jazda próbna, podczas której spod maski lekko się dymiło, z uwagi na uszkodzoną chłodnicę. W transakcji uczestniczył syn W. S. M. S., ona osobiście nie była obecna przy zawarciu umowy.

Kupujący pytali M. S. o książkę serwisową, lecz uzyskali odpowiedź, że w tej chwili nie wydają książek serwisowych do tych samochodów. Przebieg pojazdu wskazywał na 91.000 kilometrów.

Dowód: zeznania świadka M. T., k. 120; zeznania powódki, k. 307-307v.

W dniu 23 lutego 2013 r. O. T. (jako kupujący) w obecności swego męża oraz M. S. syna W. S. podpisała dokument: „Umowa kupna-sprzedaży” dotyczący samochodu marki O. (...), nr rej. (...), rok produkcji 2009, za cenę 45.000 zł. O. T. wpisywała także w tym dokumencie dane W. S.. W dokumencie znalazły się oświadczenia o tym, że kupująca zna stan techniczny pojazdu, że nie będzie z tego tytułu rościła żadnych pretensji do sprzedającej, a ponadto, że sprawdziła oznaczenie numerowe pojazdu i dowodu rejestracyjnego pojazdu i nie wносиła do nich żadnych zastrzeżeń (§ 5). Zawarto w nim także zapis, że kupująca zapłaciła cenę gotówką i tego samego dnia pojazd został jej wydany (§ 3 i 4). Dokument ten w miejscu (...), jeszcze przed wypełnieniem danych zawierał już słowa: (...).

Dowód: dokument z dnia 23 lutego 2013 r., k. 319; zeznania świadka M. T., k. 120; zeznania świadka N. B., k. 30-31 – akta V Cps 67/15; zeznania powódki, k. 307-307v.

Dokument z dnia 23 lutego 2013 r. „Umowa kupna-sprzedaży” w pozycji (...) nie został podpisany własnoręcznie przez W. S..

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu badania pisma ręcznego M. F., k. 340-345

Po powrocie do P. mąż O. T. pojechał do serwisu, gdzie stwierdzono, że rzeczywisty przebieg pojazdu to około 280.000 km. Został on odczytany zgodnie z informacjami udzielonymi przez producenta na podstawie trzech źródeł. Ustalono trzy przebiegi: dwa na około 90000 km i trzeci na 290000 km. Ten ostatni przebieg, określono jako ten, który nie został ręcznie przez kogoś skorygowany i który wynika z przebiegu historii serwisowej.

Dowód: zeznania świadka M. T., k. 120; zeznania świadka K. G., k. 120-121; zeznania świadka N. B., k. 30-31 – akta V Cps 67/15; historia transakcji pojazdu, k. 55-63; historia serwisowania auta, k. 64-69.

Podczas przeglądu okazało się, że zdegradowana jest przednia szyba, grill przedni, reflektory. Poza przodem, przednim zderzakiem, auto nie było malowane.

Po kilku dniach jazdy pękł tłok w silniku, konieczna była wymiana koła dwumasowego ze sprzęgłem. Pierwszej wymiany dokonano latem 2014 roku. W związku z naprawą pojazdu kupująca za serwis zapłaciła około 200 zł, za silnik i jego wymianę 5400-6000 zł, za rozrząd około 800 zł K. zamachowe to było około 1500-1800 zł.

Dowód: zeznania świadka M. T., k. 120; zeznania świadka K. G., k. 120-121.

M. T. udał się do W. do syna W. S. z zamiarem zwrotu pojazdu, lecz ten stwierdził, że już nie ma pieniędzy z transakcji. Zaproponowano mu, żeby pozostawił auto u M. S., którzy zbędzie go w imieniu O. T., po czym przekaże jej pieniądze. Jednak O. T. nie wyraziła na to zgody. Po tygodniu od wizyty w W. zepsuł się silnik w przedmiotowym pojeździe.

Dowód: zeznania świadka M. T., k. 120; zeznania świadka N. B., k. 30-31 – akta V Cps 67/15.

Pismem z dnia 23 kwietnia 2013 r. O. T. wezwała W. S. do zapłaty 20.000 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma, tytułem uprawnień z rękojmi przy sprzedaży, tj. 9.600 zł w związku z przestawieniem licznika oraz części szacowanych kosztów związanych z naprawą wady fizycznej.

Dowód: okoliczności bezsporne; wezwanie z dowodem nadania, k. 15-18.

Przebieg pojazdu marki O. (...), nr rej. (...) wynosi 272100 km, a nie 89100 km, co ma wpływ na wartość pojazdu w ten sposób, że w pierwszym przypadku wynosi ona 37.800 zł netto a w drugim 30.000 zł netto.

Usterki w postaci nieszczelności chłodnicy pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym ze zużyciem auta spowodowanym jego przebiegiem, natomiast pęknięcie czwartego tłoka w silniku nie miało związku ze zużyciem pojazdu związanym z jego przebiegiem.

Rzeczywisty przebieg pojazdu marki O. (...), nr rej. (...) na dzień 23 lutego 2013 r. wynosił 286 500 km.

Wysokość kosztów związanych ze wstawieniem nowej chłodnicy oraz silnika z kolektorem ssącym wynosi 18.679,36 zł netto. Koszt naprawy – wymiany chłodnicy spalin wynosi 3.734,42 zł, zaś koszt naprawy – wymiany silnika wynosi 15.087,88 zł.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów R. K., k. 168-174; opinia uzupełniająca biegłego, k. 218-221.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy, a w szczególności na podstawie dokumentów wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia oraz dowodzie z zeznań świadków M. T., K. G. i N. B., przesłuchania strony powodowej, opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów (k.155) oraz opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego (k.335).

Sąd uznał za wiarygodne załączone do akt sprawy dokumenty, gdyż ich prawdziwość w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron, poza dokumentem „Umowa kupna-sprzedaży pojazdu” z dnia 23.02.2013 r.

Sąd dał wiarę dowodowi z zeznań świadków M. T., K. G. i N. B., jak również dowodowi z przesłuchania powódki. Należy podkreślić, że okoliczności dotyczące stwierdzenia przez powódkę wad w pojeździe podawane zarówno przez świadków, jak i przez stronę powodową były ze sobą zbieżne.

Ponadto, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów, celem ustalenia wpływu na wartość przedmiotowego pojazdu okoliczności, iż przebieg pojazdu wynosi 272100 km, a nie 89100 km, ustalenia, czy usterki w postaci nieszczelności chłodnicy i pęknięcie czwartego tłoka w silniku pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym ze zużyciem auta spowodowanym jego przebiegiem, ustalenie rzeczywistego przebiegu przedmiotowego pojazdu na dzień 23 lutego 2013 roku oraz ustalenia wysokości kosztów związanych ze wstawieniem nowej chłodnicy oraz silnika z kolektorem ssącym. Opinia pisemna biegłego sądowego R. K. nie była kwestionowana przez powódkę (k.198-199), lecz została zakwestionowana przez pozwaną (k.202-202v), zaś opinia uzupełniająca biegłego nie była kwestionowana przez powódkę (k.241-242), natomiast została zakwestionowana przez pozwaną, która jednakże nie wносиła o uzupełnienie opinii przez biegłego (k. 244).

Opinia biegłego wraz z opinią uzupełniająca, w ocenie Sądu, były pełne, jasne i logiczne. Biegły dokładnie wyjaśnił okoliczności, które wzbudziły zastrzeżenia strony powodowej, a także wyczerpująco odniósł się do postawionych przed nim kwestii. W ocenie Sądu brak jest podstaw, by podważać prawidłowość ustaleń dokonanych przez biegłego w opinii i opinii uzupełniającej. Ostatecznie jednak opinia wraz z opinią uzupełniająca tego biegłego nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia Sądu wobec ujawnionych już po przeprowadzeniu tego dowodu okoliczności związanych z samą umową sprzedaży.

W związku z twierdzeniami strony pozwanej o tym, że przedmiotowa umowa nie została podpisana przez pozwaną i wnioskiem dowodowym tej strony procesowej Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, celem ustalenia, czy dokument z daty 23 lutego 2013 r. nazwany "Umowa kupna-sprzedaży pojazdu" został podpisany przez pozwaną W. S. jako sprzedawcę. Opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego M. F. nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

W ocenie Sądu opinia została sporządzona w oparciu o wiedzę specjalistyczną, jest pełna, jasna i logiczna. W świetle powyższego, Sąd uznał, że opinia sporządzona w niniejszej sprawie przez powołanego biegłego grafologa stanowi

pełnowartościowy materiał dowodowy. W efekcie Sąd podzielił wnioski w niej zawarte, czyniąc z nich podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka O. T. dochodziła zasądzenia od pozwanej W. S. kwoty 5.001,00 zł, a ostatecznie kwoty 12.693,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, z tytułu odpowiedzialności pozwanej jako sprzedającego względem powódki jako kupującego za wady fizyczne nabytego na podstawie umowy kupna-sprzedaży z dnia 23 lutego 2013 r. pojazdu marki O. (...), nr rej. (...). Powódka podnosiła, że nabyty pojazd okazał się wadliwy, gdyż jego przebieg był znacznie wyższy niż wskazywała pozwana, a ponadto niedługo po nabyciu pojazdu, zaczęły ujawniać się w im kolejne usterki, które powódka musiała usunąć i w związku z czym poniosła znaczne koszty.

Pozwana początkowo utrzymywała, że roszczenie powódki jest niezasadne, gdyż pozwana w chwili zawarcia umowy z powódką nie posiadała wiedzy co do tego, że pojazd był wadliwy, a ponadto, że roszczenie nie zostało udowodnione. W toku procesu pełnomocnik pozwanej wskazał, że pozwana nie podpisała przedmiotowej umowy sprzedaży, gdyż w ogóle nie uczestniczyła przy transakcji, a ponadto, że nie była właścicielką pojazdu.

Podstawą roszczeń powódki stanowiły przepisy o umowie sprzedaży, której essentialia negotii zostały uregulowane w art. 535 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Umowa sprzedaży jest umową dwustronnie zobowiązującą, wzajemną, konsensualną i odpłatną.

Przepis art. 560 § 1 k.c. przewiduje uprawnienia kupującego na wypadek, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę. W takim przypadku kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

Wspólnym celem każdego z tych uprawnień jest zlikwidowanie zakłócenia ekwiwalentności świadczeń wynikającej z wadliwości rzeczy. Prawo odstąpienia realizuje ten cel przez zniesienie stosunku prawnego, otwierające drogę do przywrócenia stanu poprzedniego, a pozostałe uprawnienia przez zrównoważenie wartości świadczeń: przywrócenie pełnej wartości świadczenia sprzedawcy (wymiana rzeczy, usunięcie wady) lub obniżenie wartości świadczenia kupującego (obniżenie ceny).

Warunkiem skorzystania z uprawnień przewidzianych w art. 560 k.c. jest jednakże dojście umowy sprzedaży do skutku. W tym zakresie podstawowe znaczenie ma to, że źródłem stosunku prawnego, jakim jest umowa sprzedaży, są zgodne oświadczenia woli stron.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie na to, że pozwana, która – co nie ulega wątpliwości – była właścicielką przedmiotowego pojazdu – nie była obecna przy podpisaniu z powódką dokumentu w dniu 23 lutego 2013 r. Wobec tego, pozwana w ogóle nie złożyła oświadczenia woli, z którego wynikałoby, że przenosi na powódkę własność pojazdu w zamian za ustaloną cenę. Nie doszło zatem do zgodnego złożenia oświadczeń stron uczestniczących w zawarciu umowy.

Należy zaznaczyć, że okoliczność powyższa nie wyklucza jeszcze sama w sobie stwierdzenia tego, że umowa sprzedaży ostatecznie doszła jednak do skutku, wobec zapłaty ceny i wydania pojazdu, co bez wątpienia nastąpiło (okoliczność bezsporna). Stałoby się tak w sytuacji, gdyby pozwana potwierdziła oświadczenie woli zawarte w umowie sprzedaży z dnia 23 lutego 2013 r. o woli przeniesienia prawa własności pojazdu na powódkę na warunkach wskazanych w umowie, tj. gdyby potwierdziła zawarcie tej umowy.

Jak wynika bowiem z art. 103 § 1 k.c. jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Jednakże, druga strona może wyznaczyć osobie, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy; staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu.

W niniejszej sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że podczas transakcji z powódką w dniu 23 lutego 2013 r. obecny był poza powódką jedynie syn pozwanej M. S. oraz mąż powódki M. T.. Syn pozwanej prezentował pojazd, uczestniczył w jeździe próbnej i udzielał małżonkom T. informacji na temat sprzedawanego pojazdu oraz bez wątpienia w tym momencie dysponował pojazdem pozwanej. Jak wynika zresztą z treści pism procesowych pełnomocnika pozwanej, ta nigdy nie korzystała faktycznie z pojazdu, nie posiadała go, a jego faktycznym dysponentem był syn. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że wskazane okoliczności nie decydują – jak podnosił pełnomocnik pozwanej – o tym, czy prawo własności przedmiotowego pojazdu przysługiwało pozwanej. Faktyczne dysponowanie rzeczą, jej posiadanie i korzystanie z niej nie ma bowiem wpływu na fakt przysługiwania danemu podmiotowi prawa własności rzeczy. Wobec tego bez wątpienia to pozwana, pomimo że faktycznie z pojazdu nie korzystała, była jego właścicielką.

Trzeba też wskazać, że to do M. S. powódka i jej mąż zwrócili się po jakimś czasie celem poinformowania o wadach pojazdu i z nim prowadzili rozmowy.

Wobec tego bez wątpienia powódka podpisując dokument w dniu 23 lutego 2013 r. działała w zaufaniu do pozwanej – właścicielki sprzedawanego pojazdu i w przekonaniu, że jej syn występuje jako jej pełnomocnik. Nie ulega wątpliwości, nie było to zresztą kwestionowane przez żadną ze stron, że syn pozwanej nie posiadał w dniu 23 lutego 2013 r. pełnomocnictwa do zawarcia umowy z powódką. Niemniej jednak, jeśli faktycznie wolą pozwanej była sprzedaż pojazdu, co w jej imieniu miał uczynić M. S., to ten ostatni występował przy umowie z dnia 23 lutego 2013 r. w imieniu pozwanej, lecz bez jej umocowania. W takich okolicznościach umowa doszłaby do skutku, gdyby pozwana potwierdziła zawarcie umowy z powódką, to jednakże nie nastąpiło. Podkreślić trzeba, że w toku niniejszego postępowania pozwana nie skorzystała z możliwości potwierdzenia zawarcia przedmiotowej umowy. Co istotne, powódka także – nawet po powzięciu informacji co do zarzutów pełnomocnika pozwanej odnośnie skuteczności umowy z dnia 23 lutego 2013 r., nie wyznaczyła pozwanej terminu do potwierdzenia tejże umowy, tak aby ostatecznie można było stwierdzić że przedmiotowa umowa jednak doszła do skutku, a w konsekwencji, że powódka nabyła uprawnienia z art. 560 k.c.

Wobec powyższego należy uznać, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, iż umowa z dnia 23 lutego 2013 r. nie doszła do skutku, gdyż została podpisana jedynie przez powódkę. Brak było podpisu pozwanej, na co jednoznacznie wskazuje dowód z opinii biegłego grafologa. Pozwana następnie nie potwierdziła zawarcia przedmiotowej umowy.

Wobec tego, umowa sprzedaży nie doszła do skutku w obliczu braku zgodnych oświadczeń obu stron (art. 60 w zw. z art. 353 k.c.). Pokreślić trzeba, że do zawarcia umowy tj. do ukształtowania dwustronnego stosunku zobowiązaniowego niezbędne jest złożenie oświadczeń woli przez wszystkie uczestniczące w tej czynności prawnej strony. Bez udziału którejkolwiek ze stron takiej dwustronnej czynności prawnej, umowa w ogóle nie może dojść do skutku, a zatem nie można jej uznać za ważnie zawartą (tak też Frasz Mariusz (red.), Habdas Magdalena (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125), WKP 2018).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy.

Skoro zaś nie można mówić, że do zawarcia umowy sprzedaży w dniu 23 lutego 2013 r. doszło, to należy uznać, że powódka nie nabyła uprawnień z art. 560 k.c., gdyż nigdy nie była kupującą w rozumieniu tego przepisu. W takich okolicznościach jej roszczenie w niniejszej sprawie należało uznać za bezpodstawne i jako takie podlegające oddaleniu. Rozstrzygnięcia tego nie zmienia także to, że dowody zgromadzone w aktach niniejszej sprawy wskazują na to, iż powódka mogła działać przy umowie z dnia 23 lutego 2013 r. pod wpływem błędu, zasadnie przypuszczając, że syn pozwanej działa na podstawie upoważnienia swojej matki W. S.. Jednakże, trzeba podkreślić, że powódka nie ustaliła

jednoznacznie przy składaniu swego oświadczenia woli w dniu 23 lutego 2013 r. charakteru w jakim występuje M. S. i nie upewniła się, czy zostały dochowane wszystkie wymogi niezbędne do skutecznego zawarcia przedmiotowej umowy.

Mając na uwadze ogół wskazanych okoliczności Sąd uznał, że roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Skoro powódka przegrała proces w całości, to jej wniosek o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu był niezasadny i podlegał oddaleniu. Strona pozwana nie wykazała natomiast, żeby poniosła jakiegokolwiek koszty procesu.

Nieuiszczone koszty sądowe w postaci kwoty 574,71 zł (k.233) i 764,00 zł (k.349) tytułem części wynagrodzenia biegłych pokrytych tymczasowo z sum Skarbu Państwa oraz kwoty 385,00 zł tytułem opłaty od rozszerzonego powództwa, Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa w punkcie III wyroku.

Z tych wszystkich względów, Sąd orzekł jak w wyroku.

SSR Barbara Syta – Latała

03.12.2018 r.

ZARZĄDZENIE

(...).

SSR Barbara Syta – Latała

03.12.2018 r.